# PRZEGLĄD ROLNICZY



**№ 38.**
WARSZAWA
SOBOTA
Dnia 13 (25) września
1858 roku

**Rok 3ci**

Pismo bezpłatne, wychodzące raz na tydzień przy Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych

# PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY.


Trzeba orać ziemię żyzną z wiarą i nadzieją.
*Edmund Wasilewski.*



## PRÓBY ZE ŻNIWIARKĄ LITEWSKĄ
w 1858 roku.

W zeszłorocznym *Przeglądzie rolniczym* a mianowicie w Nrze 38, umieściliśmy artykuł pana *Ignacego Chodźki*, pod tytułem: „Żniwiarka litewska.“ W roku bieżącym w Nrze 18 tegoż pisma wydrukowaliśmy artykuł p. *Kazimierza Domejki*, który przekonywa, że żniwiarka litewska, jest tylko modyfikacją pomysłu znanej u nas żniwiarki p. *Rolbieckiego*. Powiedzieliśmy, że pomysł tego narzędzia jest dobry, dziwiliśmy się, dla czego pierwszy jej wynalazca, niedokłada starań w celu doprowadzenia żniwiarki swojej do praktycznego użytku—Dziś widziemy, że Litwini pomysł pana *Rolbieckiego* ulepszają, bo oto w „Tygodniku Wilińskim,“ następujący wyczytujemy artykuł:

„Obecni dnia dzisiejszego, 2-go sierpnia 1857 roku, tu w majątku *Gierwiatach* (1) pana Kazimierza Doméjki, próbie żniwiarki, na polu owsem zasianem odbytéj, uznajemy najrzetelniéj, że machina ta celowi żęcia jarzyny najzupełniéj odpowiada i przeto złożywszy tamże na zagonie najszczersze oświadczenie naszéj wdzięczności W: Doméjce, za to tak pożyteczne ułatwienie pracy w rolnictwie i gospodarstwie krajowém, też same wyrazy i oświadczenia niniéjszym aktem jemu powtarzamy.

Podpisali: X. Leon *Misiewicz*, pleban Gierwiatski; Alexander *Doméjko*, marszałek gubernialny wileński; Jan *Lubański*, marszałek powiatu oszmiańskiego; Ignacy *Chodźko*, b. podkomorzy ptu święciańskiego; Karol *Göhling*, obywatel powiatu święciańskiego, radca stanu; Stanisław *Römer*, obywatel ptu trockiego; Xawery *Kotwicz*, obywatel ptu wileńskiego; Rudolf *Jasińcki*, obywatel ptu wileńskiego; Władysław *Minejko*, obywatel ptu wileńskiego; Władysław *Zieńkowicz*, obywatel ptu Wileńskiego.“

„Sądzę, że powyższe pismo dostojnych obywateli i zamożnych właścicieli ziemskich litewskich, a zatem bardzo interessowanych w rolnictwie, dostateczném będzie do usunięcia wszelkich wątpliwości, że *Żniwiarka litewska*, przed rokiem ogłoszona przezemnie w pismach publicznych i dziś pod temże samém mianem ogłaszająca się, zaspokaja nakoniec śmiało powiedzieć można, potrzebę rolnictwa, a długie próby i poszukiwania w tym względzie pomyślnym skutkiem uwieńcza.

„Cała robota wymaga dwóch chłopców i pary podjezdków; jeden chłopiec wiezie i kieruje końmi, a drugi z tyłu wygodnie sie-

(1) Gierwiaty majątek w pow. wileńskim położony.

dzący, zgrabia w snopy i odrzuca na bok zżęte zboże, a zatem oczyszcza drogę dla dalszego postępu machiny. W tem też jest jedyne a trafne udoskonalenie jéj i różnica od przeszłorocznéj. Za tamtą, również czysto i dokładnie ścinającą, musiał iść z tyłu robotnik, spełniający właśnie to, co dziś spełnia wybornie i bez utrudzenia mały chłopiec, jadący razem na machinie. Żniwiarka więc sama była już równie dokładną przed rokiem, i ogłaszając ją ziomkom nie zawodziłem wiary publicznéj, ani mojego imienia; dodatek zaś dzisiéjszy, jest jakby drugą jéj składową częścią, oszczędzającą wiele robotnika i dozoru, a zatem stanowiącą także bardzo ważną jéj zaletę. Zżyna ona mórg trzysta prętowy na godzinę (pilnowano z zegarkiem w ręku), bez zatrzymania się ani razu. Postawiona naprzód na owsie średnim i popadałym, zżęła go dokładnie; atoli niektóre źdźbła, leżące zupełnie na ziemi, nie mogły być podjęte nożami i pozostały nieścięte; wszakże z nich uzbieranych najstaranniéj, ledwo na morgu dziesiątek snopków uwiązać się dało. Przeprowadzona potem na owies gęsty i stały, jakim jest zwykle zżynany w porze, przewyższyła oczekiwanie. Mimo dość licznych, chociaż niezbyt wielkich kamieni rozsianych po polu, nigdy najlepsze żnieje ani tak nisko, ani tak równo, ani tak czysto nie zdołałyby spełnić téj roboty. Dodać tu jeszcze winienem, nie przedłużając pisma mego technicznem opisaniem machiny, że koszt jéj zbudowania sto rubli srebrnych nie wyniesie, i że w razie jakiegokolwiek zepsucia, każdy krajowy dobry rzemieślnik łatwo da radę i naprawi.

„Gorące lato teraźniéjsze, przyspieszając nagle dojrzałość żyta, przyśpieszyło też zbiór onego pierwéj, niżeli machina wykończoną być mogła; dla tego, mając ściśle na celu wiarę publiczną, uprzedzamy czytelników, że jak sama próba, tak i niniejsze sprawozdanie o niéj, stosuje się tylko do zbioru jarzyny; opisujemy to tylko, cośmy sami widzieli na oko.

„Ukontentowanie, jakie mię przed rokiem przy podobnéjże próbie ogarnęło i jakie objawiło się natenczas w mém piśmie, widziałem teraz powtórzone na obliczu wszystkich obecnych próbie teraźniéjszéj, tak z widocznego przekonania o prawdziwéj użyteczności wynalazku, tak w porę zresztą przybywającego nam w pomoc ku zastępstwu rąk ludzkich, w jednéj z najważniéjszych prac gospodarskich; jak równie z niejakiéj chluby narodowéj, że rozmaite pomysły, środki i systemata na téj drodze, dotąd niedostateczne, szczęśliwie i umiejętnie przez ziomka i obywatela naszego skombinowane i udoskonalone, dały nakoniec pomyślny rezultat przedsięwzięciu, a wynalazcy (2) i Litwie zaszczytne w dziejach rolnictwa imię.

Ignacy Chodźko.

(2) Nie ubliżam tym wyrazem Mac-Cornickowi i innym, których pomysły służyć mogły za inicyatywę Wmu Doméjce.

# PRODUKCJA i HANDEL ZBOŻA
## W GUBERNJI MIŃSKIEJ.
(Dokończenie, czytać Nra 24 i 34 Przeglądu).

Mówiąc o produkcji zboża w gubernji mińskiéj (patrz Nr 24 Przeglądu rolniczego) pominęliśmy uwagi ogólne o owsie, że zaś zboże to ważną odegrało rolę w latach ostatnich; przed rozpoczęciem przeto dalszego ciągu pisma naszego poświęcimy mu jeszcze słów parę ogólnego poglądu:

Owsa, stosunkowo do liczby koni i ilości pocztowych stacji, produkują bardzo mało w gubernji mińskiéj i cena jego ciągle wznosi się, pochodzi to w skutek powiększenia ilości zasiewu kartofli, który podobnie jak i owies sadzi się na polu jarem; obywatele więc przymuszeni byli zmniéjszyć ilość owsa wysiewanego w braku ziemi zdolnéj do jego uprawy.

W przedostatnich dwóch latach ceny owsa do tego stopnia podniosły się, iż najstarsi ludzie nie pamiętają podobnéj drożyzny; dwie były główne temu przyczyny; pierwszą wielki nieurodzaj w dwóch latach poprzednich i wyczerpanie zapasów z lat poprzednich, drugą działania wojenne w południowéj Rossji i utrzymywanie armji w Królestwie Polskiem na stopie wojennéj. Zwykle w przypadku nieurodzaju w gubernji mińskiéj, zboże przychodzi do niéj Dnieprem, Berczyną lub Prypetją z południowych gubernji i wtedy ceny jego nagle spadają; podczas zaś ostatniéj wojny, ceny zboża w gubernjach kyczoskiéj i ekaterynosławskiéj były tākie same jak w gubernji mińskiéj z dodatkiem kosztów transportu od 15 do 20 kopiejek na pudzie, w skutek tego nie było zupełnie dowozu zboża z tych gubernji, oprócz tego powiaty leżące bliżéj gubernji grodzieńskiéj wywiozły swoje zapasy na sprzedaż po jeszcze wyższéj cenie dla wojsk tamże rozlokowanych; tym więc sposobem gubernja mińska została prawie ze swemi środkami, musiała więc kupować zboże po wygórowanéj cenie i z wielkiemi kosztami transportowemi w gubernji smoleńskiéj i Czernihowskiéj.

Teraz w dokończeniu uwag o handlu gubernji mińskiéj powiadamy:

Drugim punktem na rzece Prypeti mniéj ważnym wprawdzie, lecz również zasługującym na uwagę jako przystanek wszystkich statków idących z Kijowa do Pińska jest miasto Mozyr, na téj przystani są zawsze ogromne składy soli, którą rozwożą po powiatach mozyrskim i po części rzeczyckiego. Lecz największą ilość soli wyprawiają ztąd drogą pocztową idącą z Mozyru do Żytomierza ztąd powracając przywożą tutaj pszenicę, składają ją w magazynach i tę stopniowo wysyłają do m. Pińska. Mozyr jest także główną przystanią dla smoły wysyłanéj do Krzemenczuga, a to z powodu iż powiat mozyrski produkuje jéj więcéj aniżeli inne powiaty, równie dla wódki, którą wysyłają w górę do m. Pińska i na dół w kierunku spławu rzeki Dniepru i Prypeti do gubernji południowych. Podczas zimy w Mozyrze bywa zwykle do stu, a nawet niekiedy i więcéj statków (licząc do tego statki parowe) ponieważ w tym miéjscu najmniéj podlegają one niebezpieczeństwu podczas puszczania lodów na rzece.

Miasteczko rządowe Stołbcy jest także nie mało znaczącym punktem dla handlu produktów rolnych, miasteczko to leży w powiecie mińskim przy r. Niemnie w tym właśnie miejscu, w którem rzeka ta zaczyna być spławną; do miasteczka tego przywożą w zimie z powiatów: słuckiego, nowogrodzkiego, mińskiego, igumeńskiego i bobrujskiego, oraz z gubernji mohylewskiéj, czernichowskiéj i smoleńskiéj len, konopie, siemie lniane i konopne, pszenicę, z miejsc zaś bliższych budulec handlowy; towary te wiosenne z pierwszą wodą na statkach długich nazwanych wicinami idą Niemnem przez Grodno i Kowno do Memla w Prusach; podczas wojny ostatniéj przywozili do miasteczka Stołbcy nawet z gubernji kurskiéj, orłowskiéj i innych konopie, siemię lniane konopne, ogromne obozy ciągnęły nietylko zimą ale i latem drogą pocztową idącą z Bobrujska do Mińska i Stołbców; podwody te wracając zabierały towary zagraniczne przybyłe Niemnem z Prus, jako to: wino, śledzie, pierniki, żelazo niemieckie w prętach i drutach a nawet i sól, ponieważ krymska nadzwyczajnie zdrożała; w ogóle mało było takich podwód, które powracałyby puste.

Do tychczas nie ma żeglugi parowéj na Niemnie (*) lecz powstała już myśl jéj zaprowadzenia, wiem nawet z dokładnością, chociaż prywatnie iż jeden obywatel chce własnym kosztem oczyścić rzekę z kamieni i już zamówione są w Belgji statki parowe odpowiednie głębokości rzeki—projekt ten będzie bardzo dobroczynnym nietylko dla gubernji mińskiéj i sąsiednich, lecz handel nie może rozwinąć się należycie bez przeprowadzenia szossy lub też drogi żelaznéj do miasteczka Stołbcy; połączenie tego punktu z rzeką Berezyną lub Prypetją za pomocą drogi żelaznéj, również przyniosłoby wiele korzyści dla gubernji mińskiéj i dla gubernji sąsiednich.

Trzecią nakoniec drogą wodną dla handlu zbożowego mniéj ważną wprawdzie jest rzeka Berezyna; na niéj znajdują się właściwie trzy przystanie: 1) twierdza Bobrujsk, dokąd przywożą ogromne zapasy zboża i owsa z południowych gub. magazynów wojskowych i na użytek miéjscowy sól. 2) Jakszyce wieś w powiecie igumeńskim położona najbliższa odległość (nieprzenosząca 70 werst rzeki Berezyny do miasta Pińska—jest ona głównie przystanią dla statków z solą, z kąd rozwożą ją po powiatach: igumeńskim, mińskim i po gubernji wileńskiéj; przywożą tutaj także zboże lecz w bardzo małéj ilości—3) miasto powiatowe Borysów, dokąd przywożą znaczną ilość zboża i soli, gdyż powiat ten jest nadzwyczaj wnie ubogi, a będąc otoczony powiatami ludnemi często potrzebuje dowozu zboża z innych gubernji, które dostarcza mu, szczególniéj gubernja kijowska. Powyżéj Borysowa statki nie mogą płynąć po rzece Berezynie, połączono ją więc z Dźwiną zachodnią zapomocą kanału Berezyńskiego. Kommunikacja ta służy tylko dla spławu budulcu i innych wyrobów leśnych do Rygi, z kąd wysyłają je za granicę. Ponieważ rzeka Berezyna wraz z rzekami do niéj wpadającemi, płynie po przestrzeni leśnéj, przeto system połączenia wodnego, dosyć korzystnem jest dla handlu leśnego, chociaż budulec z trudnością spławia się pod wodę, właściwie zaś dla odbytu produktów rolnych, rzeka Berezyna nie przedstawia żadnych korzyści, głębokość bowiem jéj nie jest tak jednostajną jak rzeki Prypeti, często więc napotykają się trudności przy przeładowywaniu statków.

Sądząc z wielkiéj ilości jarmarków i bazarów znajdujących się po miastach i miasteczkach zdaje się, iż handel produktami rolnemi jest bardzo dogodny, jednakże napotyka on rzeczywiście wiele trudności, a mianowicie: 1) złe drogi jak wyżéj były wspomniane, nadzwyczaj nie korzystnie wpływają na odbyt produktów —2) wyprzedaż produktów po większéj części bywa cząstkowa małemi partjami; na większe zaś partje potrzeba odszukiwać kupców, którzy jeżeli kiedybądź zjawią się z chęcią kupna, nabywają produkta po niższéj cenie, każdy bowiem obywatel chce skorzystać z ich bytności, nie będąc pewnym czy znajdzie innych. Dostawę produktów cenią tu bardzo drogo, często za transport jednego puda dochodzi ceny bajecznéj tak np. za odległość 70 wiorstowę do 20 kop. sr. i to jeszcze na wołach, przyczyna tego leży w nad zwyczaj wysokiéj cenie koni i w wielkich kosztach ich utrzymania.

Z przytoczonego wyżéj można wyprowadzić ten wniosek, iż mińska gubernja przy większem rozwinięciu chodowli bydła, do czego są środki z powodu obfitości łąk, może produkować tyle zboża, izby w średnie lata urodzajne zabezpieczyć sie na lata nieurodzaju; że produkcja zboża nie odpowiada miéjscowym potrzebom i jest niejednostajną, to jest że niektóre powiaty produkują więcéj zboża, drugie mniéj aniżeli potrzebują, w skutek tego powstaje handel wewnętrzny, którego rozwój tamują złe drogi komunikacyjne, potrzeba dróg dobrych czuć się bardzo daje i nie możemy oczekiwać znacznych ulepszeń w gospodarstwie, dopóki szosse lub droga żelazna nie będzie przeprowadzona między głównemi punktami odbytu.

*D. Łappa.*

(*) Myśl zaprowadzenia żeglugi parowéj na Niemnie już w czyn r. b. wprowadzoną została. (Redakcja)

## KORRESPONDENCJE PRZEGLĄDU.

### I.

**Z pow. Żytomierskiego** (*na Wołyniu*) *d. 17 września 1858.*

Szanowny Redaktorze! co tydzień czytam z uwagą wiadomości Przeglądu rolniczego, a najbardziéj doniesienia korrespondentów o stanie zbiorów zboża jakoteż o pogodzie i cenach na rozmaite produkta—ale widzę że mało jest chętnych aby posyłać z miejsc rozmaitych takowe wiadomości—jeden p. Gluziński z Tulczyna trwa w swem postanowieniu i bardzo dokładnie o wszystkiem pisze (a).

(a) Nienadwerężając w niczem zdania szanownego Korrespondenta, wyjawiamy najzupełniéjszą zgodę co do wartości Korrespondencji i innych pism wiele

Co się więc i u nas działo i dzieje, wiadomość gruntowną przesyłam panu z gubernji Wołyńskiéj pow. Żytomierskiego— obsiew jarzyny i wschody onéj były najpomyślniéjsze i przechodzące deszcze do wschodu i wzrostu dopomagały, a chociaż od 1 maja do 23 t. m. była posucha, mimo to wszakże zwilżona ziemia zupełnie wyschła—późniéj deszcze chwilowe bardzo sprzyjały— skutkiem czego ogólny wzrost jarzyn aż do samego zbioru był najpiękniéjszy, proso z przyczyny kilku ulewnych deszczy chybiło— Len niepraktykowanie bujny i tak na włókno jako i ziarno mamy doskonały—żyto zaraz z wiosny pokazało się jak najpiękniéj tak we wzroście jako i gęstości—pszenica zaś chociaż gęsto obeszła i rozkrzewiła się na roli, ale się wznieść nie mogła i przez to niektórzy poorywać chcieli pod posiew jęczmienia i hreczki, spadłe deszcze z końcem maja tak poprawiły pszenicę, że najbujniéj rość zaczęła i spodziewalismy się jak najpiękniéjszego zbioru, gdy oto w ostatnich dniach czerwca ogólna padź wszełkie nadzieje i oczekiwania zniszczyła i dziś mały wydatek w omłocie (bo garncy pięć) i żadnego użytku ze słomy mieć nie możemy, prócz tego ziarno pomarszczone i nędzne—jednakże kto nie ma zeszłorocznéj, siać musi nową.—Zamożniéjsi mając dawną pszenicę wszędzie sieją tawą—inni kupują i większa część podsiewów starą będzie dopełniona—chłopi tylko siać muszą nową.—Upałów w ciągu lata mieliśmy dni kilka, nad 25 R. w cieniu, wyżéj nie było—w czasie żniwa przez jeden tydzień padały po razy kilka na dzień deszcze, ale i to z przestankami—kosić więc i żąć po wypogodzeniu się można —taka temperatura w stronach Żytomierza i Berdyczewa nic an ziarnu ani paszy nieszkodziła i każdy zebrał i zwiózł w całości —żyta kopa wydaje 1 i pół korca, owsa 2 i więcéj, jęczmienia 1 i poł korca, grochu 5 ćwierci, kapusta bardzo] nędzna, kartofle plenne, chociaż raptownie w połowie lipca badyle poschły —ale to już po przekwitnieniu w tygodni trzy nastąpiło.

Żydki za starą pszenicą biegają i 4 ruble 75 kop. sr. ofiarują, żyto dają potrzebnymi z góry pieniądze po 11 złotych, za owies 4, ale aby ceny były stałe, dziś o tem powiedzieć nie można. Siejbę w większéj połowie uskuteczniliśmy do 22 września a przynajmniéj przed św. Michałem każdy się zupełnie obsieje.

Chociaż siana mamy o trzecią część mniéj jak w roku zeszłym, ale jarzynna pasza na karm zimowy inwentarzy wystarczy obficie.

*E. Witwicki.*

## II.

**Tulczyn** *dniu 17 września 1858 r.*

Donoszę Wam nowinę bardzo dzisiaj pocieszającą ziemię Podola i Ukrainy, a raczéj pocieszającą wszystkich obywateli ziemskich i kupców.—Zwrócono przecież uwagę na te okolice chlebne, handlowe i od innych daleko ludniéjsze w Cesarstwie. Już za dni kilka, będziemy rozmawiać telegrafem od Odessy przez Bałtę, Tulczyn, do Kijowa, Żytomierza i t. d. już się drut na słupy wyciąga, maszynerje na stacjach prawie s. gotowe. Ale daleko więcéj się cieszemy wiadomością, że także będziemy mieli „drogę żelazną" od Odessy przez Tulczyn, Kijów do Kurska, i to w latach bardzo niedługich.—Był tu u nas inżynier podpułkownik pan Sobko; żądał statystycznych wiadomości o okolicach naszych, wkrótce posłaliśmy mu przez pocztę do Petersburga pod adresem: „Do tymczasowéj Kancelarji Towarzystwa ustanowionego do postawienia żelaznéj drogi od Odessy przez Kijów do Kurska" a te wiadomości statystyczne w treści są następujące: Miasto Tulczyn leży prawie w środku podolskiéj gubernji, przy zbieganiu się czterech traktów kupieckich wielkich, a które przecina trakt pocztowy, zatem w punkcie różnych sześciu traktów. Ma 1006 domów, około 12,000 ludności różnéj, ma 289 sklepów handlowych, w których jest 59 gildijnych kupców; okrąża go 20 wsi, które należą do jednego dziedzica hr. Michała Potockiego, a te mają 30,995 dusz obojga płci, licząc w to i miasto. Majątek ten posiada ziemi 51,000 dziesięcin, a w téj ilości około 10,000 lasu po większéj części dębowego, zaś ziemi órnéj około 26,500 dziesięcin, których roczna produkcja prócz wewnętrznéj konsumcji na handel do Odessy wynosi około 79,000 czetwerti różnego zboża. Wiadomo zaś że gubernja podolska ma około 5,000,000 czetwerti zboża. Czumaki od czetwerti pszenicy biorą po 2 rs. 50 k. za dostawę do Odessy; liczmy więc tylko na ogół po 1 rublu, to gdy nie czumakami ale koleją żelazną dostawiać, byłoby dochodu brutto za dostawę przynajmniéj tyle miljonow rubli, ileby dostawiono czetwerti zboża, a wołów i koni czumackich zostałoby w miéjscu do robót polnych około 300,000 par, podniosłoby się rolnictwo, oszczędziłoby się corocznie doświadczanéj choroby księgosuszu, którą rzeczywiście sprowadzają czumaki.—Materjały do budowy drogi pod relsy wsz dzie są dostatkiem i dość tanie, kamienia granitu w miéjscu jest obficie, sam Tulczyn mógłby dać dębów około 20,000, a cóż dopiero inne lasy sąsiedzkie? Wszakże to sam Tulczyn wystarczy pokładami pod relsy na wiorst 40. Jeżeli zaś jedna gubernja podolska z jednéj trzeciéj części wzięta, może dać 5 miljonów czetw. zboża na transport drogą żelazną, a ileż jeszcze dać mogą Kijowska, czernichowska i kurska? Doliczmy jeszcze dochody od pasażerów, a bezwątpienia zobaczymy, że droga żelazna od Odessy przez Kijów do Kurska, jest najpożyteczniéjszą dla kraju i dla przedsiebierców budowy, a przeto jest najpilniéjszą.

Od 6 września już rozmawiamy telegrafem z Tulczyna do Balty wiorst 105, odpowiedzi odbieramy téjże saméj minuty. Telegraf od Odessy do Żytomierza budują podpułkownik inżynier Konstanty Lawrentiewicz Masłakowiec i porucznik inżynier Mikołaj Wasilewicz Szapiłów, oba ludzie szczególnéj pracowitości.

Józef Gluziński.

---

szanowanego przez p. Gluzińskiego—To tylko widzimy za potrzebne nadmienić, iż Przegląd rolniczy bez zaprzeczenia zawiera najwięcéj Korrespondencji rolniczych przez obywateli opisanych—liczba 45 Korrespondencji, które dotąd w r. 1858 umieściliśmy w Przeglądzie rolniczym, dość wyraźnie zdanie nasze potwierdza, z tem wszystkiem jednak chętnie widzielibyśmy szczerszy jeszcze udział pióra szanownych ziomków obywateli w piśmie naszem i o takowy najuprzemniéj upraszamy.

(Redakcja).

## NOWOŚCI W PIŚMIENNICTWIE ROLNICZEM

Miesiąc sierpień 1858 roku.

Z nowości literacko-rolniczych zapisujemy, że w miesiącu sierpniu opuściła prassę drukarską część druga „krótkiego rysu chemji organicznéj“ Natansona i „Dobry ekonom“ J. K. Gregorowicza.

J. B. Wagner ma zamiar przełożyć na język polski „O ulaskawieniu koni“ Rareja.

—Z pism gospodarskich perjodycznych w Warszawie wychodzących, lub też związek z rolnictwem mających czytaliśmy.

a) „Roczniki gospodarstwa krajowego“ wydawane przez Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem tom 33—poszyt 3 za miesiąc wrzesień. W poszycie tym mieszczą się następujące artykuły: „pobieżne wyjaśnienie kwestji drogości żelaza przez Łukasza Stalewicza, praca ze wszechmiar zasługująca na uwagę. Projekt utworzenia w kraju zakładu wzorowéj chodowli bydla rogatego, p. Hakebeila lubo rzecz nie nowa ale racjonalna. Opis folwarku Witków Jana Kmity nie wiele przedstawia interesu.

„Przegląd pism rolniczych polskich“ J. K. Gregorowicza, za bardzo jest poświęcony rozbiorom artykułów Gazety rolniczéj, przez autora artykułu redagowanéj. Naszem zdaniem rubrykę tę redagować powinien krytyk obcy, aby nie było zdania o własnéj sprawie. Wiadomości od Korrespondentów Towarzystwa, jak zawsze są interesujące.

b) „Czytelnia niedzielna“ wydawana staraniem p Petrów w Warszawie w Numerach od 34 do 38, zawiera artykuły „Dożynki, Higiena popularna, gołębie, i życiorys kmiotka Habiora Prokopa, interesować mogące gospodarzy wiéjskich.

—Dalszego ciągu pism rolniczych polskich wydawanych po zagranicami Królestwa dotąd nie otrzymaliśmy — widoczna wina księgarzy warszawskich.

## PRZEGLĄD BIEŻĄCYCH WIADOMOŚCI GOSPODARSKICH.

### IX.

Nagrody wyznaczone przez Towarzystwo rolnicze gór olbrzymich za najważniejsze cielę i burak największy—urodzaje w Prusiech—K o p e ozdobiony złotem medalem—Towarzystwo tytoniowe w Berlinie—Towarzystwo torfiarzy w Hanowerze—Urodzaj nasion leśnych i wina w Saksonji—Urodzaj w Würtembergskiem—Choroba owoców we Włoszech—Produkcja fabryk cukrowych—Stan ogrodnictwa we Francji—Szarańcza w Szwajcarji—Nowy sposób ulaskawienia koni w Niderlandach—Z Anglji, Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji i Norwegji, dobre o stanie zbóż otrzymujemy wiadomości—Drzewa olbrzymie w Kalifornji.

PRUSSY. Towarzystwo rolnicze gór olbrzymich wyznaczyło cztery nagrody po 20, 15, 10 i 5 talarów dla tego, któryby w przeciągu 12 miesięcy cielę największą wagą żywotną mające wychowywał. Do konkursu się tylko przypuszczają gospodarze będący członkami Towarzystwa od dnia 1 czerwca r. b., również ma zamiar ta instytucja wyznaczenia czterech nagród za największą co do wagi produkcję buraków z jednéj morgi. Nie licząc atoli liście. Ubiegający się, powinien złożyć piśmiennie opis własnych doświadczeń co do uprawy gruntu, ilości i jakości mierzwy wywożonéj pod buraki, odległości rzędów i roślin pojedynczych od siebie dla ułatwienia wyśrodkowania sposobów użytych aby osięgnąć sprzęt przedstawiony.

Pokup oleju siemiennego zmniéjszył się, zastępują go obecnie w fabrykacji mydła olejem konopnym, tańszym, a z lepszymi niż tamten przymiotami. Oléj siemienny tylko jeszcze do niektórych celów mechanicznych się używa.

Gazeta wrocławska daje następujące sprawozdanie co do sprzętów tegorocznych z Szląska, Łuzacji, Brandenburga, Saksonji, Pomorza i księstwa poznańskiego.

Żyto dobrze się pokazało i obiecywało do słomy sprzęt średni, sprzęt ziarna jednak nie odpowiedni. Pszenica co do słomy najwięcéj połowę, co do ziarna wydaje najwyżéj 3 do 4 szefli (1 i pół do 2 korcy) z morgi. Jęczmień i owies nigdzie nawet nie obiecują sprzętu średniego; w ogóle te plony nietylko się nie obrodziły, ale zupełnie przepadły. Tak samo groch, który tylko wyjątkowo gdzieniegdzie wydaje podwójny zasiew. Buraki wszędzie są wiele obiecujące; natomiast rośliny pastewne w ogóle chybiły, wyjątkami tylko są Pomorze, niziny Odry, Warty i Nateci, gdzie tysiące stert świadczą o obfitości.

Zasłużony dla rolnictwa radca ekonomiczny K o p p e, dostał „złoty medal za zasługi około rolnictwa,“ który od 1845 roku, tylko zagranicznym agronomom się był dostawał. W departamencie Minden żyto wydaje plon średni, pszenica zaledwie dwie trzecie zwyczajnego kartofle są dobre, potraw obiecujący wiele. Rogacizna za połowę ceny kupna się sprzedaje.

W Berlinie utworzyło się towarzystwo dla uprawy tytoniu krajowego.

HANNOWER. Utworzyło się Towarzystwo mające na celu produkowanie wyrobów torfu i sprzedaż rozmaitych jego gatunków.

SAKSONJA. Leśnicy oddawna nie mieli roku tak obfitującego w siewy, jak jest rok obecny. Massa jest zwłaszcza szyszek.

Wino wszędzie jest wielce obiecujące, a nawet świetne robi nadzieje.

WURTEMBERGJA. O sprzętach w Bibrach donoszą, że co do ilości należy do lepszych, co do jakości wiele pozostawiły do życzenia. Sprzęty ozime dla deszczów prawie wszystkie wilgotnie zwożone zostały. Kartofle są piękne; pierwszy pokos trawy i koniczyn bardzo mierny, drugi jest obiecujący.

W okolicach Balingen plon jaréj pszenicy i jęczmienia jest średni; pierwsza ma wiele rdzy. Zresztą na sprzęt jedne i te same jak wszędzie narzekania. Z owoców jabłka i śliwki dobrze obrodziły, gruszki mniéj, jak również wiśnie nie wiele owocu wydawały. Wino jest w najpiękniéjszéj wegetacji. Pchły ziemne i osy wiele wyrządziły szkody.

Wywieziono w roku 1857 mąki kostnéj i popiołu 23,513 centnarów, a kuchów olejnych 51,392 centnarów. W całem państwie obecnie jest łąk 881,607 morgów. Towarzystwo rolnicze w Herrenbergu utworzyło sekcję pszczolnictwa.

WEIMAR. Gangrena płuc grasuje między rogacizną.

WŁOCHY. Z Kalabrji donoszą, że owoce drzew oliwnych wszędzie w massach z drzew spadają. Przypisują to nieznajoméj chorobie.

FRANCJA. Podług najnowszych urzędowych wykazów produkowało 341 fabryk cukrowych, 151,745,380 kil. cukru, co uczyni 69,944,001 kil. więcéj niż w przeszłoroczném kampanji.

W Chaumont odbędzie się od dnia 28 września do 1 października wystawa płodów ogrodniczych. Miejsce wyznaczone wynosi 5,000 metrów kwadratowych, z 420 metrami opatrzonemi w dachy.

Wino w Alzacji rzadki sprzęt obiecuje. Wszędzie poszukiwają beczki, które idą w górę, gdy wino stanieje.

SZWAJCARJA. Szarańcza, która z początku tylko okolicę Visp pustoszyła, przeniosła się do Kantran Waads. Jak powiadają, ma to być prawdziwa szarańcza „Acridium tartaricum" pustoszące nieraz południową Rosję i Polskę. Wszystko niszczy i tworzą nieraz na ziemi pokłady grubości 2ch do 3ch cali. Tylko kapusta, konopie, i łodygi kartofli są wolne od takowych.

NIDERLANDY. Konjuszy Ponillon w Antwerpji twierdzi, że wynalazł łatwy sposób oswojenia koni już w rokn 1837 i powiada, że nim każdego konia na miejscu do posłuszeństwa zmusza. Przyjmuje wszelki zakład z panem Rarey o lepszość swego odkrycia.

ANGLJA. Doniesienia o sprzętach w ogóle zadawalniają. Mianowicie chwalą pszenicę, o któréj mówią że jest wyborna. Co do ilości ma wydać więcéj jak średni plon. Mniéj dobrze plonuje jęczmień; chmiel jest obfity. O kartofle jeszcze się obawiają.

Tak samo brzmią doniesienia z Irlandji.

HISZPANJA. Zewsząd chwalą sprzęt tegoroczny.

STANY ZJEDNOCZONE POŁNOCNEJ AMERYKI. Unja spodziewa się zastąpić brak w Europie, gdyby się takowy pokazał.

SZWECJA i NORWEGJA. Cieszą się z pysznéj wegetacji siewów. Siana sprzątnięto wielką obfitość, czego się także po życie spodziewają. Od czterdziestu lat nie był sprzęt podobny do tegorocznego.

Nad brzegami morza niemieckiego jednakże narzekają za brak paszy mianowicie siana.

Egzystencja drzew olbrzymich, o których tyle mówiono, jest teraz potwierdzona. Znajdują się one w hrabstwie Calaweros w liczbie 92 na 60 hektarach. Największą liczbę stanowią cedry, które do 300 stóp wysokości mają; najmniéj grube drzewo ma 30 st. średnicy. Jodły i cyprysy otaczają te olbrzymy. Największe z tych drzew, znane pod nazwą „ojca lasów" leży na ziemi otoczone od swych dzieci płodnych dochodzących prawie jego wysokości (450 stóp). Upadając połamało się w miéjscu, w którem średnica jeszcze 18 stóp wynosi. Wierzchołek ułamany ma 300 stóp grubości.

Drzewo ścięte w roka 1854 pokazuje, że najmniéj 4000 lat liczyć musi, gdyż liczba złojów rocznych nad 6000 wynosi.

---

## Piśmiennictwo rolnicze.

### XXX.

### RZECZ O KALENDARZACH

*warszawskich pod względem artykułów rolniczych w tychże na rok 1858 umieszczonych,*

(Dokończenie, początek w Nrze 37 Przeglądu)

### III.

### KALENDARZ WYDANY PRZEZ OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE WARSZAWSKIE.

na rok 1858.

Rok II.—Jest co do objętości swojéj najznakomitszy, a mimo to musieliśmy go umieścić na miejscu trzeciem, które może jeszcze nie zupełnie słusznie się jemu należy. Chociaż albowiem jest bardzo poważnem dziełem, chociaż artykuły tak co do treści jako co do opracowania i autorów są znakomite, kalendarz ten nie jest tem czem być powinien, nie jest współczynnikiem oświaty warstw niższych, czem według naszego widzenia i pojmowania rzeczy, każdy kalendarz byc powinien. Zawiera on artykuły interessujące, niektóre tylko osoby, znające ważność przedmiotów traktowanych, lecz te przedmiota nie mają żadnéj ważnośc dla ogółu i dla tego nie wywierają nań wpływu.

### IV.

### KALENDARZ POPULARNO-ZIEMIAŃSKI

Warszawa r. 1858

nakład księgarza Rodzyna.

Spotykamy się w nim z kalendarzem rolniczym, zawierającym wszystkie czynności gospodarcze na każdy miesiąc streszczone;—dobrzeby było, gdyby w przyszłości gospodarz postępowy zredagował tę część kalendarza i obznajomił tym sposobem nauką przystępną rolników z potrzebami i zasadami nowego gospodarstwa; obecnie jeszcze zbyt starożytnie wygląda. Lecz i to dobrze: widzi-

my w tym kalendarzu postęp znaczny porównywając dwa ostatnie lata, które ledwo do siebie podobne; dawniéjsze z kalendarzem na rok 1858 porównane być nie mogą, a spodziewamy się, że już przyszłoroczny niektóre z naszych oczekiwań zaspokoi. Chętnie byśmy zresztą darowali kalendarzowi stare anegdotki, lub przynajmniéj widzieli je na końcu jego nie między artykułami treści poważnéj. Nie wiem zresztą czy to koniecznie jest zadaniem kalendarza bawić i rozśmieszyć czytających; nam się zdaje, że papier do niego przeznaczony nietylko aby mu nadał pewną objętość, ale raczéj aby z pożytkiem dla czytających zawierał nauki, tak potrzebne w obecnym czasie.

Nam nie czas bawić się, weselić i śmiać, nam uczyć się potrzeba, a kalendarz jest i być powinien najpopularniéjszą książką naukową, a być nią może, mając zwykle nakład i odbyt o wiele liczniéjszy, niżeli wszystkie inne dzieła.

Z tego to korzystać potrzeba dla dobra ogółu dając artykuły objaśniające tym, którzy nie mogą czerpać światła z innych źródeł.

Życzymy wymienionym dopiero kalendarzom powodzenia; są one tego godne ze względu na dążność i postęp oczywisty i objawiający się z każdym rokiem.

Wychodzi jeszcze kilka innych kalendarzy w granicach Królestwa Polskiego, lecz są tego rodzaju, że raczéj wyglądają na dziełka dla spekulacji, niżeli dla celów wyższych wydawane. Krytyka wspomnieć o nich nie może, bo na to nie zasługują.

Pozostawmy je w pokoju—literatura nie straciłaby nic, gdyby wegetować przestały, albowiem takie płody, których każda stronnica jest źle wybranym plagiatem, nie może się przyczynić do rozszerzania oświaty.

## Dostrzeżenia meteorologiczno - gospodarskie

z MIESIĄCA SIERPNIA 1858 r.

| | | |
|---|---|---|
| Średnia wysokość barometru miesięczna | | 27c. 8,02 |
| i ta jest o 0,25 lin. par. niższa od normalnéj. | | |
| Najwyżéj barometr dochodził d. 12 o g. 10 ra. | | 27 11,59 |
| Najniżéj „ „ d. 26 o g. 4 w. | | 27 2,97 |
| Średnia temperatura sierpnia wynosi | + | 15° 15 R. |
| i ta jest o 0,73 wyższa od normalnéj, | | |
| Największe ciepło było dnia 13 i 14 po p. | + | 24,2 |
| Najmniéjsze „ „ 28 rano | + | 68, |

Średnia wilgotność powietrza miesięczna jest: 71,8 biorąc 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną; albo co do ciężaru 11,61 gram. na jednym metrze sześciennym powietrza; wilgotność ta jest blisko o 0,02 mniéjsza od normalnéj.

Ilość wody, spadłéj z deszczu wynosi co do wysokości 78,38 lin. p. to jest o 45,93 lin. par. więcéj niż zwykle.

Dni pogodnych było 10. Na pół pogodnych 9. Pochmurnych 12. Deszczu 12 (d. 1, 2, 7, 8, 13, 16, 17, 25, 26, 27, 30, 31), mgły 4 (d. 5, 18, 19, 26, Grzmotów 7 (d. 8 13. 15, 16, 25, 26, 27) Błyskawic bez grzmotów 2 (d. 14 i 15) Wiatrów mocnych było 1 (Z). Wiatr panujący zachodni, częste były także wschddnie.

Dnia 2 o god. 6 i pół w. widziano tęczę.

Wysokość wody na rzece Wiśle największa stóp 7 cali 4 d. 14, najmniéjsza stóp 2 cali 7 d. 2, 3 i 4.

SIERPIEŃ r. b. przy dość niskim stanie barometru był pogodny, suchy, w pierwszéj połowie gorący, w drugiéj mniéj ciepły, cztery dni ostatnie były chłodne: w ogóle blisko o trzy czwarte stop. R. cieplejsze niż zwykle. Najcieplejsze dni były d. 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15. Najchłodniéjsze d. 17, 28, 29, 30, 31. Deszcze padały rzadko lecz nadzwyczaj obficie, szczególniéj w d. 1, 27 i 31, w których deszcz cały dzień padał. W dniu 27 podczas deszczu ulewnego między 4 a 5 godziną rano, uderzył piorun w park łazienkowski i rozbił na miazgę dwie topole, uszkodził dwie lipy i słup latarniowy.

(Obser. astron. warszawskie).

---

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Gdańsk 18 września 1858 r.—Cały upłyniony tydzień mieliśmy najpiękniéjszą pogodę. Dni gorące i noce ciepłe. Potrawy znacznie się rozrosły, a paszy w polu dostatek. Zbiór kartofli mniéj obficie wypadł jak się spodziewano, z morgi najwięcéj mają 40 do 45 szefli.

Targi angielskie w zupełnem pozostały odrętwieniu, które tylko brakiem chęci do spekulacji dałoby się wytłomaczyć. Próby krajowéj pszenicy są w ogólności nędzne, a obfitość bardzo wątpliwa. W Szkocji ceny trzymały się lepiéj.

We Francji w notowaniach żadnéj nie widziemy zmiany.

W Portugalji z powodu kompletnego nieurodzaju dozwolono bez cła wprowadzać mąkę i zboże zagraniczne.

Z Kanady i Ameryki północnéj równie niepomyślne odbieramy wiadomości, a wśród takich stosunków niepodobna sobie zdać sprawy ze stagnacji handlu zbożowego.

Na naszéj giełdzie nic prawie się nie robiło. Konsumcja wewnętrzna cofnęła się, a do Anglji nie ma żadnych rozkazów.— Ceny wszakże u nas nie uległy zmianie i trzymający zboże nic z żądań swoich nie chcą ustąpić.

Próby świeżéj pszenicy są albo rzadkiéj piękności lub też wyrosłe i najlichszéj kondycji.

Żyto trzymało się słabo.

Ceny były następujące w Gdańsku: za korzec warsz. pszenicy średniej najwyżej rs. 6 k. 50, —żyta rs. 3 k. 58. — jęczmienia rs. 3 k. 80— grochu rs. 4 k. 67.—Rzepaku rs. 7 k. 88.

*Aleksander Makowski et com*

# OGŁOSZENIA.

AGRONOM mający dziesięcioletnią praktykę, jako rządca w najpierwszych majętnościach Szląska, wielkiego Księstwa Poznańskiego—Teoretycznie i praktycznie wykształcony, czego dał liczne dowody już to wydaniem dzieł specjalnych rolnictwu poświęconych, już też dziesięcioletniem przewodnictwem praktycznem w gospodarstwach przemysłowych, żąda odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie w warunkach przystępnych i dogodnych dla właściciela. Bliższą wiadomość z poręczeniem za zupełną kwalifikację, sumienność i zdolność tego agronoma udzieli Redakcja Przeglądu rolniczego ustnie lub listownie pod adresem tejże Redakcji Nr 760 ulica Elektoralna, w Warszawie.

W dobrach RUDNIKI w okręgu i powiecie wieluńskim położonych o 5 mil od stacji kolei żelaznéj Częstochowa odległych, znajduje się na sprzedaż 9 krów dojnych i 5 jałówek cielnych, również 3 byki zdatne do chowu młode — krowy ze stada Rudnickiego odznaczają się tak piękną budową jak i mlecznością. Cena tak jałówek jak i krów 10 dukatów za sztukę, byki po 20 dukatów.—Fabryka kości mielonych w tychże dobrach ma na sprzedaż 150 cetnarów kości mielonych, kwasem siarkowym preperowanych, po cenie 21 złp. za jeden cetn. Kości mielone sprzedaje fabryka w workach, pieczęcią fabryki opatrzonych. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można listownie u niżéj podpisanego w Rudnikach przez Praszkę.

Władysław Miączyński.

—Sprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 1279— z opasów sztuk 116.—Płacono za średniego wołu opasowego rs. 50.

## Ceny średnie produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniéjszych miast Królestwa Polskiego.

CENA WARSZAWSKIEGO KORCA (około dwie trzecie czetwerta)

| Wyszczególnienie MIAST | Pszenica rs. | Pszenica k. | Żyto rs. | Żyto k. | Jęczmień rs. | Jęczmień k. | Groch rs. | Groch k. | Owies rs. | Owies k. | Gryka rs. | Gryka k. | Kartofle rs. | Kartofle k. | Mąka pszenna rs. | Mąka pszenna k. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Częstochowa | 7 | 50 | 3 | 75 | 3 | — | 4 | 20 | 2 | — | 3 | 45 | — | 90 | 7 | 20 |
| Kalisz | 6 | 15 | 3 | 15 | 2 | 70 | 4 | 20 | 2 | 10 | 2 | 70 | | 90 | 7 | 20 |
| Kałuszyn | 6 | 90 | 2 | 70 | 3 | — | 2 | — | 2 | 55 | 2 | 20 | 1 | — | 7 | 50 |
| Kielce | 5 | 49 | 2 | 41 | 2 | 28 | 2 | 74 | 1 | 75 | 2 | 13 | — | 78 | 3 | 93 |
| Lipno | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Lublin | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Łomża | 6 | 60 | 2 | 40 | 3 | 15 | 4 | — | 2 | 10 | 3 | — | 1 | — | 7 | — |
| Łęczyca | 7 | 50 | 2 | 70 | 2 | 70 | — | — | 2 | 70 | 3 | 60 | 1 | 5 | 6 | — |
| Łódź | 7 | 20 | 3 | — | 2 | 75 | 5 | — | 2 | — | | — | | 80 | 6 | 50 |
| Łowicz | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Marjampol | 5 | 40 | 2 | 70 | 2 | 70 | 3 | 50 | 2 | 10 | — | — | 1 | 20 | 6 | 40 |
| Piotrków | 7 | 55 | 3 | — | 3 | — | — | — | 2 | 24 | — | — | — | 75 | 8 | 60 |
| Płock | 5 | 85 | 2 | 66 | 2 | 25 | — | — | 1 | 95 | — | — | — | 72 | 5 | 76 |
| Przasnysz | 5 | 70 | 2 | 25 | 2 | 40 | 3 | 60 | 1 | 50 | 2 | 70 | — | 88 | — | — |
| Radom | 5 | 55 | 2 | 47 | 2 | 40 | 2 | 70 | 1 | 50 | 1 | 80 | — | 60 | 8 | — |
| Sandomierz | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Siedlce | 5 | [illegible] | 2 | 65 | 2 | 20 | 2 | 20 | 2 | — | — | — | 1 | 20 | 4 | 50 |
| Suwałki | 5 | 50 | 2 | 40 | 2 | 55 | | — | 1 | 8 | 2 | 70 | 1 | — | 6 | 40 |
| Tomaszów Ra. | 6 | 15 | 2 | 40 | 2 | 25 | | — | 1 | 65 | 2 | 10 | 1 | 20 | 5 | 40 |
| Warszawa | 6 | 45 | 2 | 85 | 3 | 30 | 3 | 60 | 2 | 25 | 3 | — | — | 72 | — | — |
| Włocławek | 6 | — | 3 | — | 2 | 70 | 4 | 5 | 2 | 25 | — | — | 1 | — | — | — |
| Włodawa | 6 | — | 3 | — | 2 | 70 | 3 | 60 | 2 | 20 | 2 | 70 | 1 | 50 | 7 | — |
| Wyszogród | 6 | — | 3 | — | 2 | 50 | — | — | 1 | 80 | — | — | — | 90 | 5 | 76 |
| Zakroczym | | | | | | | | | | | | | | | | |

CENY INNE

| Wyszczególnienie MIAST | Kasza jaglana rs. | Kasza jaglana k. | Siana centnar rs. | Siana centnar k. | Słomy fura rs. | Słomy fura k. | Sążeń drzewa rs. | Sążeń drzewa k. | Wół średni roboczy rs. | Wół średni roboczy k. | Koń średni fornal. rs. | Koń średni fornal. k. | Wieprz dobry rs. | Wieprz dobry k. | Skop średni rs. | Skop średni k. | Masło funt r. | Masło funt k. | Okowity gar. bez akc. rs | Okowity gar. bez akc. k. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Częstochowa | 5 | 75 | 1 | 35 | 3 | — | 2 | 70 | 35 | — | 34 | — | 30 | — | 4 | — | | 20 | | 40 |
| Kalisz | 8 | 32 | 1 | — | 2 | — | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | | | 18 | | 40 |
| Kałuszyn | 8 | — | — | 90 | — | — | 2 | — | 28 | — | — | — | 18 | — | 3 | | | 20 | | — |
| Kielce | 4 | 83 | 1 | 37 | 4 | — | 1 | 50 | 35 | — | 75 | — | 30 | — | 3 | | | 30 | | 60 |
| Lipno | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Lublin | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Łomża | 9 | — | — | 75 | 1 | 50 | 4 | 50 | 30 | — | 45 | — | 22 | — | 3 | | | 30 | | 30 |
| Łęczyca | 6 | — | 1 | 5 | — | — | 3 | — | — | — | — | — | — | — | 2 | | | 25 | | 50 |
| Łódź | — | — | 1 | 10 | 3 | — | 6 | — | 35 | — | 40 | — | 34 | — | 4 | | | 24 | | 45 |
| Łowicz | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Marjampol | — | — | 1 | — | 2 | 70 | 4 | 50 | 15 | — | 30 | — | 20 | — | 2 | | | 20 | | 50 |
| Piotrków | 6 | — | 1 | 20 | 2 | 40 | 2 | 50 | 42 | — | — | — | 30 | — | 4 | | | 20 | | 45 |
| Płock | 8 | 96 | — | 75 | 3 | — | 5 | — | 37 | — | 60 | — | 21 | — | 3 | | | 23 | | 45 |
| Przasnysz | — | — | — | 90 | | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | | | 25 | | 35 |
| Radom | 5 | 40 | — | 75 | 1 | 80 | 3 | 20 | 35 | — | 45 | — | 30 | — | 2 | | | 22 | | 45 |
| Sandomierz | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Siedlce | — | — | — | 75 | 3 | — | 7 | 30 | 30 | — | 25 | — | 25 | — | 3 | | | 30 | | 45 |
| Suwałki | — | — | — | 75 | 2 | 80 | 3 | 75 | 33 | — | 35 | — | 23 | 50 | 1 | 80 | | 20 | | 45 |
| Tomaszów Ra. | 6 | — | — | 90 | — | 75 | 3 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | | | 23 | | 55 |
| Warszawa | — | — | 1 | 80 | 1 | 82 | 7 | 20 | 40 | — | 37 | — | 27 | 25 | 3 | 10 | | 18 | | 45 |
| Włocławek | — | — | 1 | 50 | 4 | 50 | 2 | 40 | — | — | — | — | 18 | — | 3 | | | 20 | | 45 |
| Włodawa | 9 | — | 1 | 20 | | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | | 20 | | 45 |
| Wyszogród | 9 | — | 1 | — | 3 | — | 5 | — | — | — | — | — | 30 | — | 3 | — | | 18 | | 50 |
| Zakroczym | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

W drukarni J. Ungra.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 13 (25) września 1858 r.—Cenzor, *Antoni Funkenstejn*.